

► Beata Zielonka, *Liban – początek terroryzmu?* [recenzja książki Marka Brylewa, *Liban. Religia – Wojna – Polityka*].

W okresie narastających problemów z imigrantami, książka Marka Brylewa jest próbą odpowiedzi na pytanie, skąd wzięła się Arabska Wiosna, dlaczego Liban jest ważnym krajem w okręgu wpływów kultury arabskiej, do kogo właściwie należy, kim są ludzie, którzy kierują tym krajem. Szczególną uwagę poświęca Hezbollahowi, klientyzmowi, wojnie domowej w Syrii, wpływowi Rosji na sytuację w Libanie, a także wewnętrznemu podziałowi w państwie.

Do napisania tej książki przekonały autora własne doświadczenia oraz zainteresowania naukowo-badawcze krajami Bliskiego Wschodu. Był tutaj po raz pierwszy w 1996 roku wraz z grupą polskich żołnierzy w czasie trwania operacji izraelskich wojsk pod kryptonimem *Grona Gniewu* (Brylew, 2016, s. 7–8). To, co zobaczył, w niczym nie przypominało dawnej chłuby Lewantu, określanego jako Szwajcaria Wschodu. Kraj był okupowany, „przypadkowe ostrzały” pokazały mu, że znajduje się w strefie wojennej. Dziesięć lat później zobaczył gospodarcze ożywienie, napływ turystów i ciszę przed burzą, która nie trwała długo. Incydent na granicy, spowodowany przez Hezbollah, doprowadził do konfrontacji z Izraelem. Wtedy wybuchła II wojna libańska – wojna lipcowa, trwająca trzydzieści trzy dni.

Liban jest krajem pełnym różnorodności i kontrastów: łączy góry i morze, zachodnią cywilizację i arabską kulturę oraz religijny pluralizm. Jest to kraj o krótkiej, lecz burzliwej historii, doświadczony wie-

oletnią wojną domową, podzielony między wzajemnie zwalczające się fanatyczne religijne ugrupowania i polityczne frakcje. Osłabiony gospodarczo i pozbawiony politycznej suwerenności stał się areną i ofiarą rywalizacji regionalnych i gospodarczych mocarstw. Iran oraz Syria wykorzystały go w walce z Izraelem i Stanami Zjednoczonymi. Rywalizacja w tym regionie nabrała religijno-polityczno-militarnego charakteru. Arabska Wiosna wywołała w krajach arabskich falę ulicznych protestów, konfliktów zbrojnych, które w konsekwencji przyczyniły się do upadku niektórych reżimów. Zachód oczekiwał innych zmian, ale szybka i bezbolesna przebudowa świata arabskiego okazała się niemożliwa do spełnienia. Przeciwno demokracji stanął islamski fundamentalizm, gospodarcze zaniedbania i różnice kulturowe. Zmiany proponowane przez postępowe środowiska zostały odrzucone przez radykalne i konserwatywne środowiska religijne przeciwne politycznej modernizacji państw regionu. Odpowiedzialnością za społeczne niezadowolenie i frustrację spowodowaną brakiem reform oraz wizji nowego porządku politycznego i gospodarczego obarczono wyznawany przez państwa Zachodu system wartości. Wszelkie próby recepcji zachodniej myśli demokratycznej odczytano jako zamach na islam i arabską kulturę. Egoistyczna polityka konserwatywnych islamskich duchownych pogłębiała różnice między państwami arabskimi. Społeczeństwo kształtowało się na bazie przynależności do tej samej wspólnoty religijnej, państwa i jego terytorium, zatem erozji uległa arabska jedność. Przeciwno nowoczesnemu państwu wystąpiło głęboko zakorzenione w mentalności Arabów przywiązanie do tradycji i przede

wszystkim religii, dlatego jednym z istotnych filarów organizacji państwa prawa były zasady Koranu (Brylew, 2016, s. 6).

Autor słusznie zauważa, że trudno przewidzieć, jak potoczą się wydarzenia na Bliskim Wschodzie. Zauważa, że militarne i ekonomiczne zaangażowanie Zachodu nie przynosi spodziewanych rezultatów, bo traktują oni te tereny jako swoje dawne kolonie, krótkowzrocznie, ignorancko (Brylew, 2016, s. 6). Wojny w Iraku i Afganistanie są doskonałym przykładem tego, że na modernizację świata arabskiego według zachodniego wzorca jest jeszcze za wcześnie.

Rozdział pierwszy został poświęcony historii Libanu po I wojnie światowej. Terytorium zostało podzielone przez Radę Najwyższą ententy pomiędzy Francję (Liban, Syria) i Wielką Brytanię (Palestyna, Mezopotamia) (Brylew, 2016, s. 11). W celu zabezpieczenia praw mniejszości chrześcijańskiej został utworzony Wielki Liban. 23 maja 1926 roku otrzymał on konstytucję, a następnie został republiką. Skonfliktowani ze sobą chrześcijanie i muzułmanie zawarli porozumienie, dzieląc się władzą, które dawało nadzieję na pokój do czasów II wojny światowej. W jej czasie terytorium stało się areną walki pomiędzy Wielką Brytanią, reżimem Vichy i Ruchem Wolnej Francji generała Charlesa de Gaulle. Sytuacja ekonomiczna i polityczna mieszkańców uległa znacznemu pogorszeniu. W 1943 roku przywrócono Konstytucję Libanu. Libańscy politycy wypracowali porozumienie znane jako Pakt Narodowy z 1943 roku (*National Pact of 1943*) (Brylew, 2016, s. 14). Francja wycofała się z Libanu 31 grudnia 1946 roku, przez co ten stał się krajem w pełni niepodległym. Reformy polityczne okazały się nietrwałe, co spowodo-

wało wkroczenie młodego państwa na drogę korupcji i nepotyzmu. Na mapie Libanu zaszły znaczące demograficzne zmiany. Spis ludności z 1929 roku nie oddawał rzeczywistego stanu ludności szyickiej, więc ci dążyli do pokazania swojej potęgi i rzeczywistych wpływów. Na młode państwo oddziaływały też wydarzenia polityczne w Palestynie, które zapoczątkowały falę uchodźców już w 1948 roku. Po ataku chrześcijańskiej milicji Falangi na autobus przewożący uchodźców palestyńskich w 1975 roku, Liban stanął w ogniu wojny domowej. Rosnąca liczba ataków na Izrael ze strony palestyńskiej i bierność libańskiego państwa, spowodowała wkroczenie wojska Tel Awiwu na terytorium Libanu. Dopiero w 1978 roku wycofał się on z zajętego terytorium, przekazując częściowo władzę nowemu sojusznikowi majorowi Saadowi Hadadowi, dowódcy Armii Południowej Libanu (Brylew, 2016, s. 36).

Rozdział drugi jest poświęcony powstaniu nowej siły politycznej Hezbollahu. Rewolucja przysła z Iranu, w którym w 1979 roku wygrała strona islamska, stając się wzorem dla ludności szyickiej w pogrążonym w chaosie wojny domowej Libanie. Twórcy pragnęli objąć islamem cały świat, zgodnie z myślą irackiego duchownego Bakira as-Sadra. Stojący na czele przywódcy religijni powinni kierować się boskim prawem, umiejętnie je interpretować i zgodnie z nim rządzić, dlatego wszelka monarchia była wykluczona. Dużą rolę przy tworzeniu tej myśli wywarł ajatollah Ruhollah Chomeini, który nawoływał do przemocy za pomocą łatwych do zapamiętania hasel, które trafiały do najniższych warstw społecznych. Wszyscy muzułmanie mieli się zjednoczyć. W tym celu zaczął obowią-

zywać *dżihad* (święta wojna: sercem, językiem, rękami i mieczem) oraz *Dawa* (misyjna działalność islamu, indoktrynacja, edukacja i budowa społecznej solidarności) (por. Brylew, 2016, s. 43–45). Świat został podzielony na dwie części: *Dar al-Islam* (zamieszkały przez islamistów) i *Dar al-Harb* (zamieszkały przez heretyków). Głównym celem było dla nich odzyskanie Jerozolimy oraz likwidacja państwa Izrael. Z powstałej w 1975 roku organizacji AMAL w 1982 roku wyodrębniła się opozycyjna frakcja, która nazwała się Partią Boga – *Hizb Allah* – Hezbollah (por. Brylew, 2016, s. 46). Jego symbolem jest litera A połączona z karabinem Ak-47, co ma symbolizować ideologiczną i religijną legitymizację militarnego charakteru organizacji i jej boskie usankcjonowanie (Brylew, 2016, s. 54). To on jest twórcą śmierci męczeńskiej w walce przeciwko wrogom islamu, co znalazło naśladowców na całym świecie. Partia Boga prowadziła szeroką działalność społeczno-polityczną, co przysporzyło jej poparcia. Doprowadziło to do konfliktu z AMAL-em, który w wielu miejscach patrzył zupełnie inaczej na pewne kwestie, tak jak choćby obecności Izraela w Libanie. Po długich negocjacjach oba stronnictwa zawarły 10 listopada 1990 roku Porozumienie Damaśceńskie (Brylew, 2016, s. 62).

Rozdział trzeci zatytułowany został Liban – ku odbudowie państwa. Przedstawia główne ugrupowania polityczne Libanu, takie jak Syryjska Partia Socjal-Nacjonalistyczna, Narodowy Front Socjalistyczny, czy Falanga, które musiały wypracować kompromis polityczny. Wielką pomocą przy tworzeniu parlamentu było wsparcie Ligi Państw Arabskich, Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wiel-

kiej Brytanii oraz Francji. W podpisanej w 1989 roku Kartce Zgody Narodowej doprowadzono do zawieszenia broni i zbliżenia z Syrią. 50% miejsc w parlamencie mieli mieć chrześcijanie, a 50% muzułmanie (Brylew, 2016, s. 70). Władza wykonawcza przeszła z prezydenta na premiera. Kraj wciąż był jednak niestabilny, groził wybuch kolejnych walk. Dopiero w 1992 roku odbyły się wybory do parlamentu, które zapoczątkowały rekonstrukcję państwa. Przed rządem stały polityczne i gospodarcze wyzwania, takie jak choćby zadbanie o podatki czy opiekę zdrowotną. Zniszczone miasta wymagały odbudowy, a powstrzymanie inflacji miało doprowadzić do poprawy życia mieszkańców. Nie udało się wykonać wszelkich założonych celów, dług publiczny urósł nieproporcjonalnie do zasług rządu, a w kraju szerzyła się korupcja, co spowodowało utratę zaufania do przedstawicieli administracji państwowej. W 1996 roku doszło do strajku powszechnego zorganizowanego przez związki zawodowe. Władza Libanu odpowiedziała na to godziną policyjną, zakazem strajków czy nadawania audycji wielu stacjom radiowym czy telewizyjnym, co skutkowało ograniczeniem wolności słowa. W 1997 roku Liban odwiedził papież Jan Paweł II, a także wielu polityków (por. Brylew, 2016, s. 88). Przeprowadzono nowe wybory. Problem powstał w związku z Hezbollahem, który również miał swoich przedstawicieli w parlamencie. Wykorzystywał cywilną infrastrukturę do prowadzenia militarnych działań przeciwko Izraelowi. Jego metodą walki propagandowej stało się nagrywanie brutalnych zabójstw i tortur, a następnie ich emitowanie w publicznej telewizji, co miało zastraszyć przeciwnika.

Rozdział czwarty jest poświęcony Libanowi w latach 2000–2010. Izrael wycofał swoje siły zbrojne w 2000 roku, wypełniając w ten sposób rezolucję Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych nr 425 z 1978 roku i kończąc w ten sposób 22-letnią obecność na terenie Libanu (por. Brylew, 2016, s. 103). Wyjaśnił to pragnieniem wzajemnej współpracy i pokojem pomiędzy państwami. Z kolei Hezbollah podał to jako swoje zwycięstwo, które przyniosło ogromne poświęcenie jego wojowników. Walki przygraniczne wciąż trwały, ponieważ obie strony szukały prowokacji do wzajemnych oskarżeń. Na ataki terrorystyczne odpowiadano ogniem. Pod naciskiem Syrii organizacja uzyskała wolną rękę w Południowym Libanie, przejmując całkowitą kontrolę nad tym regionem. Jego obszar działania rozszerzył się na Irak i Afganistan, co było odpowiedzią na politykę Zachodu. Przywódcy wyrazili oficjalnie żal z powodu śmierci niewinnych ludzi w tragedii z 11 września 2001 roku, ale podkreślili winę Stanów Zjednoczonych i ich polityki ucisku oraz agresji (por. Brylew, 2016, s. 119). Syria oraz Iran dostrzegły w Hezbollahu sojusznika, dlatego dostarczały mu broni i pieniędzy potrzebnych do prowadzenia niekończącej się walki. Organizacja stworzyła państwo w państwie. Czerpała zyski z porwań dla okupu, złóż naturalnych oraz przemytu narkotyków. W tym czasie Liban przeprowadzał kolejne wybory, wiece poparcia i kontrmanifestacje. Sytuacja była napięta. Zwolennicy Syrii i prosyjskiej polityki libańskiego rządu, zatem AMAL, Hezbollah i inne ugrupowania utworzyły Koalicję 8 marca. Armia Boga dążyła do wojny z Izraelem, umieszczając rakiety zdolne zniszczyć to państwo

wśród mieszkań ludności cywilnej. Wybuch II wojny libańskiej poprzedził szereg zamachów prowadzonych przez obie strony konfliktu. Autor zauważa, że zastosowanie przez Izrael amunicji kasetowej wpłynęło na uchwalenie globalnego zakazu stosowania tej broni. Ekonomiczne straty po obu stronach konfliktu wyniosły w Libanie około 12 miliardów dolarów, a w Izraelu około 4,8, co świadczy o ogromie zniszczenia (por. Brylew, 2016, s. 139). Kraj podzielił się w kwestii oceny wydarzeń wojennych. Zachód powołał Specjalny Trybunał dla Libanu, który miał być finansowany przez ONZ (51%) i Liban (49%) (por. Brylew, 2016, s. 149). Przeciwko rządowi prowadzono inicjatywy, które skutecznie destabilizowały sytuację w kraju, a dodatkowym problemem były częste akty przemocy w palestyńskich obozach. W Doha w Katarze liderzy głównych sił politycznych osiągnęli porozumienie, dzięki któremu zapowiedziano wybory prezydenckie, przyjęto podział na okręgi wyborcze oraz potępiono stosowanie broni i przemocy przez partie polityczne. Wybory parlamentarne zostały przeprowadzone zgodnie z nowymi przepisami.

Rozdział piąty pokazuje nowe wyzwania dla Libanu. Jest on krajem podzielonym stosunkiem obywateli do Syrii. Nowe wybory parlamentarne pokazały społeczne niezadowolenia, wykorzystywane przez radykalne i fundamentalistyczne ugrupowania religijne. Wojny domowe w sąsiednich krajach pokazały słabość władzy. Partia Boga walczyła w Syrii przeciwko opozycji, pomagając swojemu głównemu sojusznikowi. Przemoc była na porządku dziennym, a częste zmiany władzy w Libanie pogłębiały tylko niepewną sytuację. Częste za-

machy na władze pokazywały destabilizację i kryzys polityczny, dlatego tak ważny był postulat decentralizacji, powstanie administracji na szczeblu lokalnym, a nie zajmowanie administracji państwowej. Wielkim problemem dla państwa są uchodźcy, którzy obecnie wyruszyli do Europy po lepsze życie. Uchodźcy dzieli się na zarejestrowanych, niezarejestrowanych oraz tych, którzy nie posiadali żadnych dokumentów potwierdzających ich tożsamość (por. Brylew, 2016, s. 240). Zmniejszyły się wpływy z handlu, turystyki, wzrosły wydatki publiczne. Napływ tańszej siły roboczej sprawił, że na kurczącym się rynku pracy spadły płace, a wzrosły ceny usług i towarów, co odczuły gospodarstwa libańskie. Wywołało to konflikty między uchodźcami a lokalną społecznością, zatem wprowadzono godzinę policyjną dla bezpieczeństwa. Dodatkowo przez kraj przeszła fala strajków. Mieszkańcy Libanu stali się niechętni syryjskiemu sąsiedztwu, pragnęli, aby przeniesiono ich z powrotem do swojej ojczyzny, której część jest uznana za bezpieczną.

Autor konkluduje, że w 2016 rok Liban wkroczył w kryzysie. Układ sił politycznych jest nietrwały, a o jego losach zadecydują wydarzenia w Syrii oraz polityka Iranu

i Arabii Saudyjskiej. Zaletą tej książki jest bogata bibliografia dotycząca wszystkich poruszanych problemów i pokazująca bogate, niekoniecznie znane w Polsce, opracowania. W aneksie czytelnik znajdzie ważne dokumenty dla państwa, takie jak choćby Konstytucję Libanu. Niezwykle przydatne są wybrane noty biograficzne głównych polityków, których nazwiska są szczegółowo omówione w tekście książki. Dzięki temu czytelnik może zrozumieć ich motywację. Podobnie pomocne jest opracowanie głównych organizacji palestyńskich w Libanie. Warto zwrócić uwagę na anglojęzyczne materiały źródłowe, mapy oraz rysunki propagandowe. Na zakończenie autor prezentuje własne i cudze fotografie, które pokazują piękno, ale i zniszczenie Libanu, co może być apelem o pokój i porozumienie ponad wszelkimi podziałami.

mgr Beata Zielonka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Instytut Historii
Zakład Metodologii Historii

Bibliografia

Brylew, M. (2016). *Liban. Religia – Wojna – Polityka*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.